

Google i Apple pomagają władzom śledzić obywateli

6 września 2020

„Jako kolejny krok w naszej współpracy z organami zdrowia publicznego w zakresie powiadomień o narażeniu ułatwiamy i przyspieszamy ich wykorzystanie bez konieczności budowania i utrzymywania aplikacji” – powiedzieli giganci technologiczni we wspólnym oświadczeniu na początku tego tygodnia. „Exposure Notifications Express to kolejna opcja dla organów zdrowia publicznego uzupełniająca istniejące operacje śledzenia kontaktów technologią bez uszczerbku dla podstawowych założeń projektu dotyczących prywatności i bezpieczeństwa użytkowników”.

<https://www.youtube.com/watch?v=eVIumilsJiw>

Podobnie jak wiele innych aplikacji opracowanych na całym świecie, technologia ta wykorzystuje sygnały bluetooth do identyfikacji smartfonów użytkowników, którzy byli ze sobą w bliskim kontakcie. Jeśli osoba korzystająca z systemu zarejestruje pozytywny wynik testu na koronawirusa, to osoby zidentyfikowane jako mające z nią bliski kontakt mogą otrzymać powiadomienie od lokalnego organu ochrony zdrowia. Dzięki nowej technologii użytkownicy smartfonów będą teraz widzieć opcje powiadomień o ekspozycji na koronawirusa w ustawieniach telefonu zamiast pobierać aplikację.

Apple i Google twierdzą, że „każdy użytkownik będzie musiał dokonać wyraźnego wyboru, aby włączyć tę technologię i „może ją także wyłączyć w dowolnym momencie”. Jednak na początku tygodnia wybitny badacz technologii, dr Robert Epstein, powiedział „Life Site News”, że system smartfonów Google z Androidem jest „niezwykle agresywnym narzędziem nadzoru”. „Jeśli jesteś poza siecią na swoim urządzeniu mobilnym i jest to urządzenie z Androidem, to nadal śledzi wszystko, co

robisz. Śledzi każdy utwór muzyczny, którego słuchasz na swoim urządzeniu, każdy film, który oglądasz, każdą notatkę, którą robisz, i tak dalej, twoje listy zakupów, wysyłając je gdy tylko wrócisz do trybu online. Wszystkie nowe informacje są natychmiast przesyłane” – powiedział Epstein.

Po prawie dwuletnim dochodzeniu w maju stan Arizona ogłosił, że pozywa Google za stosowanie oszukańczych praktyk do śledzenia lokalizacji użytkowników smartfonów bez ich wiedzy. Prokurator generalny Arizony Mark Brnovich powiedział, że dochodzenie wykazało, że „choć użytkownicy Google są przekonani o tym, że mogą zrezygnować ze śledzenia lokalizacji, to firma wykorzystuje inne sposoby naruszania prywatności” i „nawet przy wyłączonej historii lokalizacji Google potajemnie gromadzi dane o lokalizacji” poprzez inne ustawienia, takie jak aktywność w internecie i aplikacjach i wykorzystuje te informacje do sprzedaży reklam”.

Zaktualizowany system podobno wymaga systemu operacyjnego iOS 13.7, który został wydany na początku tego tygodnia dla iPhone’ów, a Google ma w tym miesiącu wydać aktualizację na system Androida.

Na podstawie: [Appleinsider.com](https://appleinsider.com), [Covid19-static.cdn-apple.com](https://covid19-static.cdn-apple.com)
[PDF], LifeSiteNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)
Źródło oryginalne: [LifeSiteNews.com](https://lifesitenews.com)
Źródło polskie: [PrisonPlanet.pl](https://prisonplanet.pl)